



# CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 03 (171) marzec 2005

22 marca 2005 roku  
mija setna rocznica śmierci  
Walerego Eljasza Radzikowskiego

## WALERY ELJASZ W TOWARZYSTWIE TATRZAŃSKIM

1 sierpnia 1861 roku dwudziestoletni wówczas Walery Eljasz prowadzony przez Jana Gąsienicę Gładczana odbył swą pierwszą wycieczkę w Tatry, przez Halę Gąsienicową i Zawrat do Morskiego Oka. Obecnie jest to najpopularniejszy szlak tatrzański, ale prawie sto pięćdziesiąt lat temu niewielu gości nim chodziło.

Eljasz oczarowany został Tatrami od pierwszego wejrzenia. Potem studiował i przebywał zagranicą, a zaczął bywać już stale pod Giewontem od 1866 roku. Był pierwszym człowiekiem z nizin, który wybudował sobie dom w Zakopanem, na Krupówkach. Dom ten niestety spłonął. Następny dom Eljaszów mieścił się na Starej Polanie (dzisiaj ul. Nowotarska 40).

Gdy 3 sierpnia 1873 roku proklamowano w zakopiańskim Zwierzyńcu Towarzystwo Tatrzańskie jego inicjator Feliks Pławicki zwerbował do prac nad Statutem Eugeniusz Janotę, Maksymiliana Nowickiego i Walerego Eljasza, którzy uchodzili wówczas za najlepszych znawców Tatr. Eljasz był także współautorem ostatecznej, trzeciej wersji statutu, która usuwała z nazwy towarzystwa słowo „Galicyjskie” i dzięki temu otwierała drogę do członkostwa w nim Polakom ze wszystkich trzech zaborów. Statut ten został uchwalony na walnym zgromadzeniu członków 31 maja 1874 roku.

Przypomnijmy wytyczone w tym statucie cele:

1. Umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin, oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości.
2. Zachęcanie do ich zwiedzania i ułatwiania przystępu do nich i pobytu tamże turystom,



*Z okazji tych pięknych Świąt upamiętniających Zbawienie Świata i Zwycięstwo nad śmiercią Wszystkim Członkom i sympatykom PTT, ich Rodzinom i Przyjaciółom, a także innym Czytelnikom „Co Słychać” życzę spędzenia tych Świąt w pięknej, polskiej, rodzinnej atmosferze oraz by razem z całą, budzącą się do życia przyrodą zbudziły się do życia również nasze góry, jeszcze piękniejsze niż w poprzednich latach*

**Antoni Leon Dawidowicz**  
Prezes PTT

**Co słychać w numerze? ROK ELJASZA – DNI GÓR I SESJA W ŁODZI**

**Wyjazdy w Kaukaz i do Rumunii z O/Karpackim PTT**

**15 lat Oddziału Beskid w Nowym Sączu**



a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych.

3. Ochrona zwierząt halskich (alpejskich), mianowicie kozic i świstaków.

4. Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju.

Po co to wszystko pisać – każdy członek PTT zna to chyba na pamięć. Chciałabym jednak uświadomić wszystkim, jaki był wkład Walerego Eljasza w działalność Towarzystwa Tatrzańskiego i w realizację jego celów statutowych.

Gdy zastanawiam się, który z tych celów był na pierwszym miejscu w jego działaniach, to wydaje mi się, że był nim cel drugi – **popularyzacja Tatr i ich uprzystępnianie.**

Przez wiele lat, a właściwie od założenia Towarzystwa do końca swego życia był Walery Eljasz członkiem Wydziału TT (tak określano wówczas Zarząd Główny). Główną dziedziną działalności Eljasza we władzach Towarzystwa była praca w Komisji do Robót w Tatrach, którą przez lata kierował. Musimy sobie uświadomić, że nie było na początku wytyczonych szlaków w Tatrach. Znane były zapewne drogi prowadzące w głąb dolin, na hale; znane owcze percie, którymi górale prowadzali gości na szczyty. Sam Eljasz całe życie chadzał z przewodnikami i krytykował pod koniec życia tendencje do samodzielnego chodzenia. Gdy jednak powstawała Sekcja Turystyczna TT, która była wyrazem tych tendencji, był człowiekiem schorowanym, któremu nawet chodzenie po schodach sprawiało już trudność.

Walery Eljasz zaprojektował i wytyczył większość znanych do dzisiaj szlaków w Tatrach Wysokich, które wymienię, aby to uzmysłwić.

Były to:

- szlak na Halę Gąsienicową przez dolinę Jaworzynki (wcześniej znana była tylko droga przez Boczań);
- „Nowy Zawrat” – poprowadzenie szlaku po skałach Małego Koziego Wierchu, ponad rumowiskiem Zawratowego Żlebu (1894-95);
- szlak ze Świnicy na Zawrat;
- trasa z przełęczy Liliowe z boczem Skrajnej i Pośredniej Turni i Walentkowej na Zawory i Gładką Przełęcz (biegnie po stronie słowackiej, jest obecnie zamknięta, warta przywrócenia);
- ścieżka od Wyżniego Stawu Ciemnosmreczyńskiego na Wrota Chałubińskiego i do Doliny za Mnichem;
- ścieżka z Morskiego Oka na Szpiglasową przełęcz (zastąpiona w 1938 r. ceprostradą wybudowaną z inicjatywy min. A. Bobkowskiego);
- ścieżka dookoła Morskiego Oka i wschodnim brzegiem Czarnego Stawu pod Rysami;
- ścieżka z Morskiego Oka przez Opalone do dol. Pięciu Stawów Polskich;

ścieżka przez Czerwone Brzeżki na Rusinową Polanę.

Wytyczone przez Niego szlaki były znaczone czerwoną farbą (cynober). I tak np. ręką Eljasza został oznaczony w 1890 roku szlak z przełęczy Świnickiej na Świnicę i zejście z niej na Zawrat.

Z jego także inicjatywy zostały założone klamry ubezpieczające wejście na Rysy od strony Morskiego Oka i na Wysoką.

Gdy w 1890 r. sprowadzono z Paryża na Wawel prochy Adama Mickiewicza powstała inicjatywa nazwania Doliny Rybiego Potoku – doliną Mickiewicza. Ostatecznie przetrwała ta nazwa dla udostępnionych przez Macieja Sieczkę i Walerego Eljasza wodospadów na potoku w dolinie Roztoki zwanych od tej pory Wodogrzmotami Mickiewicza.

Nie można pominąć ogromnej roli Walerego Eljasza i jego syna Stanisława (jednego z negocjatorów) w wygraniu w roku 1902 sporu o Morskie Oko, czyli przyznanie spornego terenu stronie galicyjskiej (czytaj: polskiej).

Komisja do robót w górach budowała także schroniska i altany, których już dzisiaj nie ma (np. na Świnickiej Przełęczy, pod Mnichem, na Krzyżnem, na Czerwonych Brzeżkach czy pod Kopą Kondracką). Były to obiekty małe i prymitywne, raczej nie przystosowane do spania, ale spełniały swoją rolę chroniąc turystów przed wiatrem i deszczem. Dzisiaj droga na szczyty jakby się skróciła, stały się łatwiej i szybciej dostępne. Czy byłaby potrzeba ich istnienia? Raczej nie.

Od 1876 roku Eljasz wchodził w skład Komisji d/s nazewnictwa tatrzańskiego, która dążyła do zachowania pierwotnych, miejscowych nazw. Eljasz gromadził kartotekę nazw, kontynuował to jego syn Stanisław, a potem przejął ją po śmierci Stanisława Witold Henryk Paryski.

W oparciu o własne doświadczenia i wiedzę Eljasz wydał kolejno 6 edycji „Ilustrowanego Przewodnika do Tatr, Pienin i Szczawnic”, które sam ilustrował i z każdym wydaniem powiększał wraz z poszerzaniem się jego tatrzańskiej wiedzy i doświadczeń. Z tymi przewodnikami w rękę wchodziły w Tatry całe pokolenia turystów. Współpracował w wydawaniu Pamiętników Towarzystwa Tatrzańskiego i uznany jest za ojca prasy zakopiańskiej.

Tyle chciałam zasygnalizować w tym pierwszym artykule o Walerym Eljaszu. Gdy mówi się, że „TT zrobiło w Tatrach to czy tamto”, to musimy sobie uzmysłwić, że za tym ogólnikiem kryła się myśl i działanie konkretnych ludzi. Jednym z najbardziej zasłużonych z nich był Walery Eljasz.

*Barbara Morawska-Nowak*

#### **Uwaga!**

**Obowiązkowa lektura dla członków Towarzystwa na Rok Eljasza:** Maciej Pinkwart: Zakopiańskim szlakiem Walerego i Stanisława Eljaszów. Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1988.



**POLSKIE TOWARZYSTWO  
TATRZAŃSKIE**  
**Oddziały Łódzki i Karpacki**  
**wraz z Łódzkim Domem Kultury**  
**zapraszają na**

# **DNI GÓR 2005**

## **6 kwietnia – środa**

- **godz. 18.00** - Wernisaż wystawy fotograficznej „Dotknąć wzrokiem horyzontu” (kawiarnia ŁDK)
- Otwarcie DNI GÓR
- Przegląd filmów górskich zrealizowanych w Oddziale Łódzkim PTT cz. I
- Konkurs z nagrodami dla publiczności cz. I
- Przegląd filmów górskich zrealizowanych w Oddziale Łódzkim PTT cz. I
- Konkurs z nagrodami dla publiczności cz. I

## **7 kwietnia –czwartek**

- **Godz. 18.00** - Maciej Pinkwart opowiada o życiu i twórczości Walerego Eljasza
- Wernisaż wystawa grafik Walerego Eljasza
- Spotkanie z poezją i muzyką tatrzańską – Jerzy Lucjan Woźniak
- Pokaz multimedialny - Krzysztofa Pisery pt. „O tych co po Tatrach wodzili”
- Losowanie nagród dla publiczności.

## **8 kwietnia – piątek**

- **godz 10.00 – 15.00** - **Sesja popularno-naukowa z okazji Roku Ejasza**  
(program patrz str. 4)
- **godz. 18.00** - „I dzieci mają swoje Tatry” – widowisko z konkursem przygotowane przez dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 15 w Łodzi
- Ogłoszenie wyników konkursu „Tatry – góry niezwykle”
- Spotkanie z himalaistą Alkiem Lwowem
- Występ zespołu „Rzoz” z Bukowiny Tatrzańskiej
- Zakończenie DNI GÓR

Imprezom towarzyszyć będą wystawy, kiermasze książek,  
stoiska z wyrobami ludowymi, degustacja potraw góralskich  
Wszystkie imprezy odbywać się będą w sali nr 6  
a sesja naukowa w sali nr 221  
Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18



## SESJA POPULARNO – NAUKOWA Z OKAZJI ROKU ELJASZA organizowana przez Oddział Łódzki PTT

8 kwietnia 2005 roku, Łódzki Dom Kultury sala 221

### *Program sesji*

- 10.00 Otwarcie sesji
- 10.15 Prof. Bronisława Jaworska, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Oddział Łódzki, referat – **Miejsce Podhala w nauce i kulturze narodowej**
- 10.45 Mgr Krzysztof Pisera, Oddział Łódzki PTT prezentacja multimedialna – **Hej, za mną w Tatry, w ziemię czarów! Narodziny turystyki tatrzańskiej**
- 11.30 Dr Maciej Pinkwart, Nowy Targ, referat – **Minister Tatr. Biografia Walerego Eljasza**
- 12.15 PRZERWA
- 12.45 Krzysztof Pietruszewski, Oddział Łódzki PTT, pokaz filmu – **Gazda od Tatrów**
- 13.00 Mgr Helena Pitoń, Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, mgr K. Pisera, prezentacja multimedialna – **Walerego Eljasza malowanie Tatr**
- 13.45 Prof. Aleksander Żakowicz, mgr Kazimierz Gajewski, Akademia im. A. Długosza w Częstochowie, prezentacja multimedialna – **Fotografowie tatrzańscy Eljaszowej epoki**
- 14.30 Zamknięcie sesji

\* \* \*

## MNIKÓW NA DRODZE WALEREGO ELJASZA

W piśmiennictwie tatrzańskim zajmuje jedno z czołowych miejsc. Należał do osób najbardziej zasłużonych w rozwoju turystyki tatrzańskiej. Jego twórczość malarska i graficzna odegrała ogromną rolę w popularyzowaniu Tatr i Zakopanego. Jednym tchem wymienia się jego nazwisko obok legendarnych postaci tatrzańskich: ks. Józefa Stolarczyka. Tytusa Chałubińskiego, Sabaly, Klimka Bachledy...

Walery Eljasz Radzikowski na pewno urodził się w Krakowie 12 września, co do roku już są rozbieżności, jego biografowie podają rok 1840 lub 1841. Prawie całe życie używał nazwiska Eljasz, a dopiero w ostatnich latach podwójnego, górale zwali go po swojemu - Helijos.

W Krakowie studiował w Szkole Sztuk Pięknych (1856-62), głównie u prof. Władysława Łuszczkiewicza, później kontynuował studia w Monachium (1862-65). Tamże zachorował na tyfus i jako rekonwalescent - z polecenia Rządu Narodowego - udzielał pomocy ochotnikom udającym się do Powstania Styczniowego.

Wędrując po Tatrach sporządzał notatki, szkicował pejzaże, dokumentował życie pasterskie górali, rysował postaci. Potrafił na swoich rysunkach i obrazach zatrzy-

mać czas, tym cenniejszy, że było to przed rozpowszechnieniem fotografii. W 1870 roku wydał „Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic”, który miał później pięć dalszych wydań, za każdym razem poprawionych i rozszerzonych (1886, 1891, 1896, 1900). Przewodnik był przez blisko pół wieku, nie tylko bardzo popularny, ale przyczynił się do spopularyzowania gór, Zakopanego i góralszczyzny w społeczeństwie polskim. Drugą cenioną publikacją były „Szkice z podróży w Tatry” (1874), które ozdobił przepięknymi miedziorytami.

Był zamiłowanym turystą. Zdobył wiele szczytów i przełęczy tatrzańskich, w latach kiedy nie były jeszcze często odwiedzane. W historii zapisano zdobycie Świnicy (1868 – III wejście), Lodowego Szczytu (1873), Gerlacha (1875).

Walery Eljasz był jednym z założycieli i działaczy powstałego w 1873 r. Towarzystwa Tatrzańskiego, kierował budową schronisk, wytyczał i znakował szlaki, organizował przewodnictwo i straż do ochrony świstaków i kozic, osobiście siał kosodrzewinę i pielęgnował limby, zabiegał o zadrzewienie zdewastowanej Doliny Jaworzynskiej. Z synem Stanisławem angażował się w słynny spór o Morskie Oko.





Tatrzańskie prace malarskie i graficzne to osobny rozdział w jego twórczości artystycznej, obejmujący pejzaże, panoramy, scenki rodzajowe i portrety. Dużo czasu i miejsca poświęcił tematyce historycznej, zabytkom Krakowa oraz malarstwu sakralnemu, dla przykładu w 1871 r. powstały freski w nowym kościele w Chocholowie, czy olejny obraz św. Andrzeja dla kościoła zakopiańskiego. Wydaje się, że o jego życiu i dokonaniach wiemy prawie wszystko; czy tak jest naprawdę?

Walery Eljasz angażował się w Powstanie Styczniowe, a jego 16-letni brat Władysław uczestniczył w jednej z najkrwawszych bitew pod Miechowem (18.02. 1863), dostał się do niewoli i spędził na zesłaniu 4 lata. Może los brata i własne przeżycia – miały wpływ na namalowanie na skale, wiosną lub latem 1863 roku, w Dolince Mnikowskiej pod Krakowem – ogromnego 5-metrowego wizerunku Matki Bożej Polonii, zwanej przez miejscowych mieszkańców Skalską.

Niespotykany, niepowtarzalny wizerunek został namalowany najprawdopodobniej w patriotycznym uniesieniu na ścianie skałki. Walery Eljasz chciał zapewne poprzez ten wizerunek stworzyć miejsce modlitwy dla powstańców i krzepić ich ducha. Wizerunek szybko zasłany łaskami, u stóp Matki Bożej upraszali je powstańcy, okoliczni mieszkańcy, przedstawiciele arystokracji i ziemiaństwa wspierający powstanie.

Niezwykłej urody jest postać Maryi, lekka i zwiewna, przedstawiona w ruchu z dumnie podniesioną głową. Na twarzy widnieje powaga, skupienie i godność, w oczach skierowanych ku niebu – nadzieja. Przez lekkie szaty prześwituje zarys stąpających nóg. Postać otula lekki płaszcz spięty klamrą na lewym ramieniu. Prawą stopą miażdży głowę węża – symbol zaborów. Matka Boża Polonia zdjęła koronę cierniową – symbol cierpienia Narodu. Na głowie – otoczonej aureolą widnieje wieniec laurowy – symbol wolności, chwały i zwycięstwa. Obraz ten, najprawdopodobniej inspirowany był także opowieściami o ucieczce Konfederatów Barskich przed wrogimi wojskami. Na tle skały miała się objawić uciekinierom Matka Boża wskazująca dłonią bezpieczny kierunek odwrotu.



Obraz Matki Bożej Skalskiej Nadziei Powstańców i Naszej – dziś tak zwanej - ma swoją historię związaną z ks. Karolem Wojtyłą, który wybrał się w 1952 roku na wycieczkę do Dolinki Mnikowskiej i wziął udział w nie-szporach, odprawionych pod jej wizerunkiem. Miał wtedy 32 lata, za sobą trudne życiowe doświadczenia i okres hitlerowskiej okupacji.

Fundacja „Szlaki Papieskie” przyłączyła się do organizacji Roku Walerego Eljasza Radzikowskiego ogłoszonego przez VI Zjazd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, wnosząc do niego Mników.

Fundacja zleciła wykonanie obrazu znanemu malarzowi – Jerzemu Kumali – autorowi wielu dzieł religijnych. Obraz przedstawia otoczone kultem miejsce w Dolince Mnikowskiej i sytuację z roku 1952, gdy w nie-szporach odprawianych u stóp wizerunku Matki Bożej Skalskiej uczestniczył jako turysta ks. Karol Wojtyła. Wymowa i wartość takich dzieł jest ponadczasowa. Fundacja kierowała się pragnieniem uchronienia przed zapomnieniem prawdziwego oblicza Matki Bożej Skalskiej z Dolinki Mnikowskiej. Jej wizerunek powstał w określonych czasach, przypomina i ostrzega przed zaniechaniem, zlekceważeniem tego skarbu, jakim jest wolność.

Obraz Jerzego Kumali – nazwany „Nieszpory w Dolince Mnikowskiej w 1952 r.” – zaprezentowany został podczas spotkania opłatkowego zorganizowanego przez Fundację 22 stycznia br. w Instytucie Jana

Pawła II przy ulicy Kanoniczej w Krakowie. Ma być darem dla Ojca Świętego, który zostanie wręczony podczas kwietniowej pielgrzymki do Rzymu.

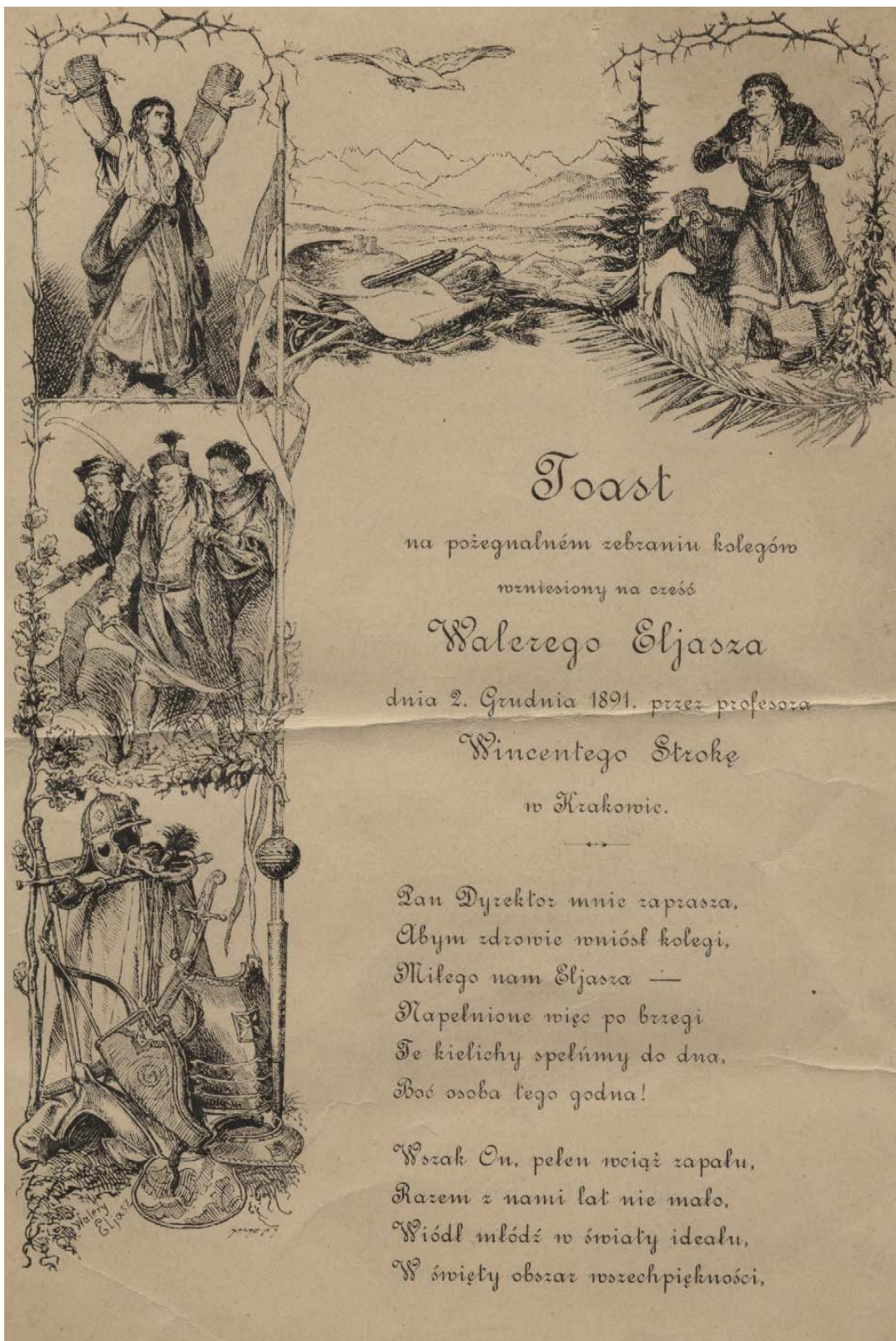
Trochę niespodzianie, zapomniany wizerunek Matki Bożej Skalskiej, powraca do świadomości społecznej i ubogaca postać Walerego Eljasza. Już po jego śmierci – 22 marca 1905 r. – wydział Towarzystwa Tatrzańskiego podjął nieudaną w sumie próbę nadania jednej z turni w Tatrach imienia Walerego Eljasza. Poszła w zapomnienie Eljaszowa Turnia, a do łask powraca namalowana przez niego Matka Boża Skalska.

**Ryszard M. Remiszewski**

Dziennik Polski – Podhale

25.02.2005. Przedruk za zgodą autora

## NA ROK ELJASZA







Gdzie natchnienie górne gości;  
 By zaś mogła iść tym śladem,  
 Własnym świecił jej przykładem,  
 Tak, iż w całej dziś krainie  
 Cenionymi dzieły sływie.

Któż tu zliczy moc tych plonów? —  
 Komuż z pośród nas nie znana,  
 Od Madziarów uwielbiana,  
 Ta sierotka zaplakana —  
 Przyszła Matka Jagiellonów?  
 Któż zapomni Polskę ona,  
 Co śród innych płócien tylu  
 Głosi światu w Rapperswyllu,  
 Jak ją szodze umęczono?  
 Komuż nie znan króla Jana  
 Wjazd do Wiednia? — Ractawice,  
 Cecora i inne boje,  
 Stanowiące dziś skarbnicę  
 Darowych wspomnień narodowych?

Któż Uniońców nie zna owych,  
 Co to krowawe znoszące znoje,  
 Krew za wiarę leją chętnie? —  
 A te stare zbroje, stroje,  
 Odmorzone umiejętnie,  
 Czyż nie chlubny plon to pracy  
 Przerzucanego Eljasza —?...

A jeżeli dobra nasza,  
 Gdyśmy jeszcze dziś junacy,  
 Nie chetlaki zaś mizerne,

Komuż za to danki oddacie? —  
 Wszak to jego hasło wierne  
 Wola na nas: „W góry bracie!  
 Tam swoboda czeka na cie!” —

Nie dość, że tych szczytów wdzięki  
 I tych górskich jezior wody,  
 Za dotknięciem jego ręki,  
 Lelne czarów i urody,  
 Smartnych wstają nam na płótnie —  
 On nam jeszcze wraca zdrowie,  
 Robi mocnych z nas okrutnie  
 Śród gór swoich — więc panowie,  
 Za to zdrowie Jego zdrowie  
 Z serc życzliwych spełnimy do dna,  
 Boś osoba tego godna!



Dar Wojciecha Eljasza Radzikowskiego, wnuka Władysława, brata Walerego  
 ofiarowany PTT w czasie wizyty u Niego, w dniu 11 marca 2005 r.

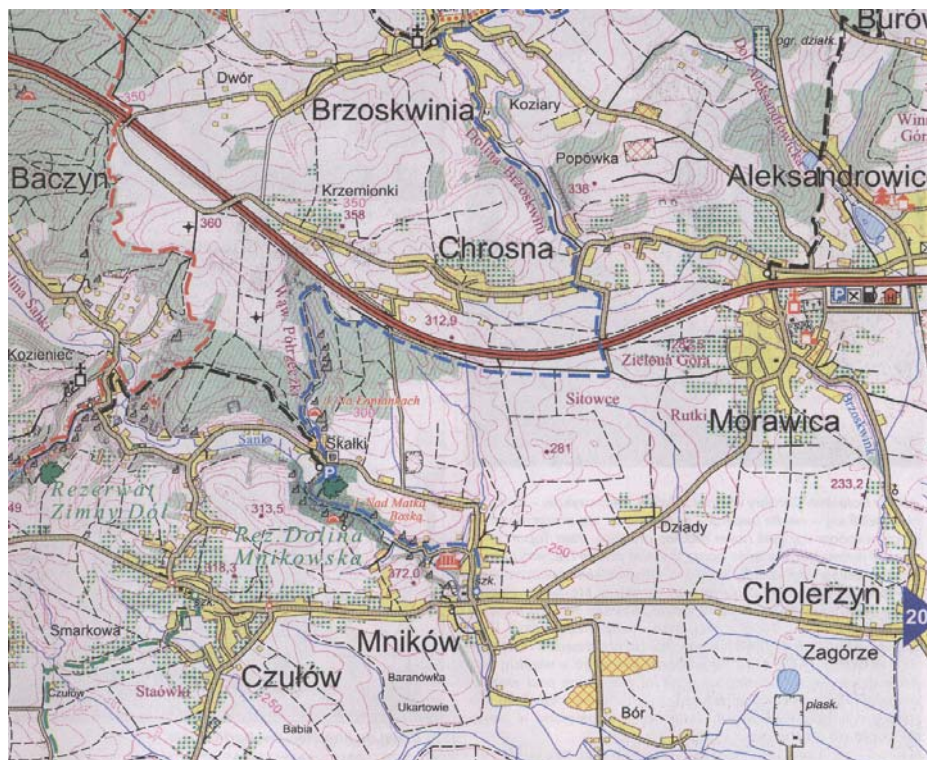
# FUNDACJA PAPIESKIE SZLAKI

zaprasza członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego  
do udziału w Mszy św. na rozpoczęcie sezonu turystycznego,  
która zostanie odprawiona w dolinie Mnikowskiej k/Krakowa  
przy naskalnym obrazie Matki Boskiej Skalskiej  
pędzla Walerego Eljasza  
w niedzielę 24 kwietnia 2005 r. o godz. 14.00

**Mników** to niewielka wieś w gminie Liszki, należąca do kamedułów bielańskich. Położona na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, nieopodal Doliny Mnikowskiej – wąwozu otoczonego wapiennymi skałami, o głębokości ok. 80 m i lasem. Przez dolinę przyływa potok Sanka. W dolinie jest 10 grot. Wąwóz Mnikowski jest rezerwatem przyrody. Od lat był celem pieszych wycieczek z Krakowa.

Na jedną z nich wybrał się ks. Karol Wojtyła w towarzystwie Jacka Fedorowicza trasą: **Salwator – Sikornik – Bielany – Kryspinów – Cholerzyn – Mników**. Dzisiaj trasa ta przecięta jest autostradami, a w okolicy Mnikowa można dojechać podmiejskimi autobusami. Wypisałam godziny odjazdów w niedzielę, w porach dotarcia na Mszę św. Najbliżej wąwozu – do samego Mnikowa dojeżdża autobus 269, ale autobusami 226 lub 258 można dojechać do Morawicy i dojść parę kilometrów. Jeszcze dalsze dojście jest z Balic. Mników leży na jurajskiej trasie rowerowej.

Dojazd i dojście można prześledzić na tym fragmencie mapy:



Autobusy MPK strefowe:

**269** z Salwatora – 8<sup>55</sup>, 10<sup>27</sup>, 12<sup>06</sup>  
z Bronowic Nowych (os. Widok)  
**226** – 8<sup>39</sup>, 10<sup>09</sup>, 11<sup>39</sup>, 13<sup>09</sup>  
**258** – 11<sup>00</sup>, 12<sup>40</sup>  
**208** – Nowy Kleparz – Balice  
– 10<sup>05</sup>, 10<sup>46</sup>, 11<sup>37</sup>, 12<sup>15</sup>

← Balice Lot



## NIEPRZETARTE SZLAKI

W pierwszej połowie lutego byłem z rodziną na urlopie w Zuberca, w Słowackich Tatrach Zachodnich. Natrafiliśmy na wyjątkowo piękną, słoneczną pogodę. Było mroźno, pokrywa śnieżna sięgała jednego metra, na świerkach potworzyły się malownicze „czapy” śniegu. Syn Paweł suszował na nartach, a ja z żoną spacerowałem przetartymi ścieżkami po tatrzańskich dolinach i niższych wzgórzach Pasma Skoruszyńskiego.

Pod koniec tygodnia pogoda popsuła się, nastąpiło ocieplenie i zaczął padać gęsty śnieg. Pawłowi znudziło się „suszowanie” i postanowiliśmy na koniec naszego pobytu wejść jeszcze wspólnie na jakiś niższy szczyt w warunkach zimowych. W Tatrach nie było to możliwe ze względu na ogłoszony czwarty stopień zagrożenia lawinowego, a także dlatego, że wyższe partie dolin i szczyty są w okresie zimowym zamknięte dla ruchu turystycznego. Po dłuższym namyśle postanowiliśmy zatem „zdobyć” jakiś szczyt beskidzki. Wybór padł na Bednarov Beskid, na którym bywaliśmy w lecie, wchodząc nań od strony polskiej z rejonu Ujsolów. Tym razem miało to być wejście od południa i w dodatku w warunkach zimowych.

Jako punkt wyjścia wybraliśmy wieś Orawską Leśną, oddaloną od Zuberca ok. 60 km. Wieś tę założył w XVIII w. węgierski hrabia Erdödy jako osadę dla drwali pracujących przy wyrębie tutejszych lasów. Od jego nazwiska wieś nosiła wówczas nazwę Erdutka. Rozwijająca się w XIX w. gospodarka leśna i rodzący się na tych terenach przemysł drzewny spowodowały wybudowanie kolejki leśnej do wywozu drewna, której niewielki – do dziś istniejący, czterokilometrowy odcinek – stanowi atrakcję dla turystów odwiedzających Muzeum Wsi Kisuckiej utworzone w Wychylowce.

Do Orawskiej Leśnej docieramy samochodem po mocno zaśnieżonej szosie. Stąd pieszo przez przysiółki Kubinska i Demänova dochodzimy w głębokim śniegu do grzbietu, którym biegnie granica między Orawą a Ziemią Czadecką. Tu natrafiamy na zielony szlak turystyczny wiodący z Zazrivej na Bednarov Beskid. Idąc dalej tym szlakiem wkrótce dochodzimy na przełęcz Demänova, przez którą prowadzi podrzędna droga kołowa z Orawskiej Leśnej do Nowej Bystrzycy i dalej do Czadcy. Przekraczamy tę drogę i wchodzimy w las. Śnieg staje się coraz głębszy, miejscami wpadamy po pas. Zdajemy sobie sprawę, że nikt tędy przed nami nie szedł i będziemy sami przecierać szlak aż do Bednarov Beskidu. Chwila wahania: iść dalej czy zawrócić? Napis na drogowskazie podaje, że do celu zaledwie 45 min drogi, ale jest to czas przewidziany na letnie warunki. Po krótkiej naradzie postanawiamy jednak iść dalej.

Sceneria wokół nas bajeczna: olbrzymie czapy śniegu na świerkach, całkiem przysypane małe drzewka i głązy. Znaki turystyczne odnajdujemy z trudem, gdyż przeważnie są przysypane. Pogoda psuje się

coraz bardziej, zaczyna padać gęsty śnieg. W kilku miejscach błądzimy schodząc ze szlaku. Wreszcie, po blisko dwóch godzinach marszu w głębokim śniegu docieramy do granicy polskiej. Słupki graniczne są oczywiście niewidoczne. O tym, że dotarliśmy do celu informuje nas tablica z napisem „Bednarov Beskid 1093 m” ustawiona na skrzyżowaniu z niebieskim szlakiem, biegnącym granicznym grzbietem od Rycezwowej w kierunku Oszusa. Robimy „zdjęcie szczytowe” i

szybko zaczynamy schodzić z powrotem w dół. Krótki zimowy dzień i szalejąca zadymka śnieżna nakazują przyspieszyć powrót, zanim nastanie zmrok. Posuwanie się w dół ułatwiają nam nasze ślady, które jednak szybko zasypuje wciąż padający śnieg. Tym razem dotarcie do przełęczy Demänovej zajmuje nam ok. jednej godziny. Dalsza droga jest łatwiejsza, gdyż posuwamy się drogą jezdnią z przełęczy do Orawskiej Leśnej. Do naszego pojazdu docieramy już całkiem po ciemku. Powrót do Zuberca utrudnia nam szalejąca zamieć śnieżna, która tworzy na szosie duże zasypy możliwe do pokonania jedynie metodą „taranowania”. Z radia w samochodzie dowiadujemy się, że na północnej Słowacji (tj na terenie, na którym się znajdujemy) opady śniegu spowodowały bardzo trudne warunki jazdy, a niektóre wysoko położone wsie są zupełnie odcięte od świata. Całe szczęście, że na kołach mamy łańcuchy; na drodze widzimy wiele aut, które ugrzęzły w śniegu.

Wreszcie późnym wieczorem docieramy do naszej kwatery w Zuberca. Siedząc w ciepłej izbie i popijając herbatę z cytryną opowiadamy żonie o naszej wyprawie i cieszymy się, że udało nam się przeżyć w pięknej zimowej scenerii jeszcze jedną górską przygodę.

*Romuald Zaręba (Kalisz)*



Na szczycie Bednarov Beskidu. 12.02.2005  
fot. Paweł Zaręba



## ODDZIAŁ KARPACKI PTT W ŁODZI zaprasza wszystkich chętnych na:

### Wyprawę trekkingową w Kaukaz – 13 - 30 sierpnia 2005

#### Program ramowy kolejnych dni:

1. Zbiórka w Przemyślu i przejazd autobusem do Lwowa. Zwiedzanie miasta. Wyjazd pociągiem do Kijowa.
2. Rano przyjazd do Kijowa. Zwiedzanie miasta. Wieczorem wyjazd pociągiem do Mineralnych Wód.
3. Podróż pociągiem przez Ukrainę i Rosję.
4. Wczesnie rano przyjazd do Mineralnych Wód. Przejazd minibusem do Nalczika (odebranie przepustki na poruszanie się w strefie przygranicznej od władz wojskowych), następnie zwiedzanie Wąwózku Czegemskiego i dalej przejazd do o/a Elbrus w dolinie Baksanu. Nocleg pod namiotami w o/a Elbrus.
5. Jednodniowa wycieczka do lodowca Kaszkatasz. Nocleg pod namiotami w o/a Elbrus.
6. Jednodniowa wycieczka do lodowca Szchelda. Nocleg pod namiotami w o/a Elbrus.
7. Przejście z o/a Elbrus do tzw. Zielonej Gostinicy w górnej części doliny Adyłsu. Nocleg pod namiotami.
8. Przejście przez lodowiec Dżankuat i dalej pod przeł. Kojawganausz. Nocleg pod namiotami.
9. Rano wejście na przeł. Kojawganausz (3500 m). Zejście do o/a Elbrus. Nocleg pod namiotami w obozie.
10. Przejazd do osady Elbrus i dalej wędrówka doliną rzeki Irik. Nocleg pod namiotami.
11. Wejście na przeł. Irik (3667 m), z której roztacza się piękny widok na wschodnią stronę Elbrusa. Nocleg pod namiotami.
12. Powrót do o/a Elbrus. Odpoczynek. Nocleg pod namiotami w obozie.
13. Przejazd do osady Azau. Wjazd kolejką linową do Stacji Mir (3500 m) i dalej wyciągiem krzeselkowym do tzw. beczek (3800 m). Przejście do obozu Priut 11 (4200 m), a przy dobrej pogodzie dla chętnych, którzy czują się na siłach - do Skał Pastuchowa (4800 m). Powrót do o/a Elbrus. Nocleg pod namiotami w obozie.
14. Wycieczka do polany Narzanów, gdzie można skosztować naturalnie gazowanych i zabarwionych na czerwono wód mineralnych, a następnie do osady Czeget – zakupy pamiątek na bazarze. Powrót do o/a Elbrus. Nocleg pod namiotami w obozie.
15. Przejazd minibusem z o/a Elbrus do Mineralnych Wód. Wyjazd pociągiem do Kijowa.
16. Podróż pociągiem przez Rosję i Ukrainę. Przyjazd do Kijowa i przesiadka na pociąg do Lwowa.
17. Przyjazd do Lwowa. Podróż autobusem do Przemyśla. Zakończenie wyprawy.

**Orientacyjna cena:** 700 USD

**Co jest wliczone w cenę:** przejazd autobusem Przemyśl - Lwów - Przemyśl, przejazdy pociągami z Lwowa przez Kijów do Mineralnych Wód i z powrotem, wynajęcie minibusu z Mineralnych Wód do obozu Elbrus (w obie strony), noclegi w o/a Elbrus, przejazdy autobusami na miejscu w górach, wjazd kolejką linową do Stacji Mir i wyciągiem krzeselkowym do tzw. beczek, usługi rosyjskiego przewodnika, opieka polskiego pilota, ubezpieczenie (w tym wysokogórskie, ale bez kosztów ratownictwa – do ubezpieczenia na życzenie klienta i za dodatkową opłatą), różne opłaty (jak za przepustkę na poruszanie się w strefie przygranicznej od rosyjskich władz wojskowych i za meldunek w biurze OWIR w Tyrnauzie), turystyczna wiza rosyjska.

**Ze sobą należy wziąć:** namiot, dobry śpiwór (puchowy), karrimat, standardowe wyposażenie górskie (buty, ubrania, w tym koniecznie polara i kurtkę przeciwdeszczową), kijki trekkingowe, menażka, ponadto wskazane jest zabranie maszynki do gotowania (najlepiej gazowej), ewentualnie – raki, ciepła odzież i czekan.

#### Kontakty i zapisy:

**Piotr Gaszyński**  
tel.: (042) 636 23 77  
tel. kom.: 509 454 488  
e-mail: [gaszyn@poczta.onet.pl](mailto:gaszyn@poczta.onet.pl)

**Grzegorz Imianowski**  
tel.: (042) 640 21 81  
tel.kom.: 501 261 997  
e-mail: [grim@toya.net.pl](mailto:grim@toya.net.pl)



# RUMUNIA & WĘGRY

## Tramping minibusowy

### W programie:

- Tokaj (Węgry): Muzeum i spacer po malowniczym miasteczku, w tym (fakultatywnie) degustacja słynnych win;
- Săpînța (Rumunia): unikalny w skali światowej „wesoly cementarz”;
- Sygiet Marmaroski: regionalne Muzeum Maramureș i skansen Muzeum Satului;
- po drodze do miasteczka Borșa zwiedzanie zabytkowych kościołów we wsiach Rozavlea, Botiza i leud oraz klasztoru w Bârsana (dodatkową atrakcją jest obserwowanie ludzi idących do / z kościołów na msze niedzielne w tradycyjnych strojach ludowych);
- słynne „malowane klasztory” Południowej Bukowiny: Moldovița, Sucevița, Voroneț i Gura Humorului;
- polska wieś Nowy Sołonec koło Suczawy;
- wycieczka łodziami po Delcie Dunaju, zagłębianie się w rzeczne odnogi i oglądanie „ptasiego raj” w asyście miejscowego ornitologa;
- odpoczynek na plaży w miejscowości Mamaia nad Morzem Czarnym i wizyta w Konstancy;
- Bukareszt: zabytkowe centrum i gigantyczny gmach Parlamentu, dawny Dom Ludu, częściej zwany Pałacem „Geniusza Karpał” - Nicolae Ceaucescu;
- Sinaia: zamek Peleş, jeden z najpiękniejszych zamków, wybudowany w stylu niemieckiego neorenesansu;
- jednodniowa wycieczka po górach Bucegi koło Sinaia.
- „zamek Drakuli” w Branie i “chłopski zamek” w Râșnovie;
- Braszow: rynek Piața Sfatului z barokowymi fasadami i kafejkami pod gołym niebem oraz Czarny Kościół;
- Sybin: spacer po centrum miasta, w którym zachowała się średniowieczna zabudowa, wejście na wieżę Turnul Sfatului i „chwila prawdy” na Moście Kłamców;
- warowny kościół we wsi Biertan, wpisany na Listę Dziedzictwa Ludzkości UNESCO;
- Sighișoara, najsłynniejsze z miast Transylwanii, w którym w 1431 roku przyszedł na świat legendarny książę Wład
- Palownik (vel Drakula): zwiedzanie fantastycznie zachowanego średniowiecznego, starego miasta, które położone jest pośród pięknych wzgórz, wejście na Wieżę Zegarową i obowiązkowa fotografia przed Domem Drakuli, w którym urodził się Wład Palownik;
- Kluż-Napoka, główne miasto Transylwanii, którego dzieje sięgają czasów rzymskich: spacer po starym, uniwersyteckim mieście, tyleż rumuńskim co węgierskim, wizyta w gotyckim kościele Św. Michała i pomnik węgierskiego króla – Macieja Korwina;
- Oradea: wizyta w mieście, które ze wszystkich miast dawnych Austro-Węgień najlepiej zachowało XIX-wieczną elegancję;
- wycieczka po Parku Narodowym Hortobágy (Węgry), w którym chroniony jest jeden z ostatnich obszarów słynnej węgierskiej puszczy, czyli stepu;
- Eger: stare miasto i zamek oraz (fakultatywnie) degustacja słynnych win w Dolinie Pięknych Kobiet.

### TERMIN: 1-18 września 2005

LICZBA UCZESTNIKÓW: minimum 4 osoby – maksimum 8 osób

KOSZT: od **1550 PLN + 255 EUR** (grupa 8-os.) do **2300 PLN + 300 EUR** (grupa 4-os.)

#### PIERWSZA SKŁADOWA OBEJMUJE \*

transport do/z Rumunii i na miejscu wynajętym minibusem z kierowcą, opieka polskiego pilota, ubezpieczenie NNW i KL

#### DRUGA SKŁADOWA OBEJMUJE \*\*

noclegi (najtańsze opcje, w tym sale kilkuosobowe w hostelach, tanie hotele klasy turystycznej, pensjonaty, domki kempingowe), bilety wstępów do zwiedzanych, wymienionych w programie obiektów, wycieczka łodziami po Delcie Dunaju, wjazd kolejką linową w górach Bucegi

#### KOSZT NIE OBEJMUJE

wyżywienia (ok. 5-7 EUR dziennie), opłat za fotografowanie (ok. 15 EUR), wydatków osobistych i wszystkich kosztów nie wymienionych powyżej w „cena obejmuje”.

Uwaga! koszt wyprawy może ulec zmianie, jeżeli zmieni się koszt wynajęcia minibusu.

**Kontakty i zapisy: Piotr Gaszyński – tel. (042) 636 23 77**

**tel. kom. 509 454 488**

**e-mail: [gaszyn@poczta.onet.pl](mailto:gaszyn@poczta.onet.pl)**





## Koło PTT w Tarnobrzegu zaprasza:

### VI Rocznica powstania Koła w Beskidzie Sądeckim 29. 04 – 3. 03. 2005 r.

**30.IV** – Mały Lipnik – Slibon – Osli Vrch – Stara Lubovna;

**1.V** – Piwniczna Zdrój – Piwowańka – Eliaszkówka – Wielki Rogacz – Niemcowa – Piwniczna;

**2.V** – Żegiestów – Pusta Wielka – Wierchomla Wielka – Łomnica Zdrój – Piwniczna;

**3.V** – Piwniczna Zawodzie – Zabanie – Pisana Hala – Cyrła – Rytko.

Wpisowe: Członkowie PTT Koła w Tarnobrzegu – 150 zł, pozostali 180 zł. W ramach wpisowego przejazd na trasie: Tarnobrzeg – Piwniczna – Stara Lubovna – Tarnobrzeg; 4 noclegi, 3 obiady, ubezpieczenie NW

Prowadzi: Ludwik Szymbański

### Bieszczady Wsch. i Gorgany 24 – 29. 05. 2005 r.

Wyjazd 24 V godz. 22<sup>00</sup> z parkingu przed klubem Tapima w Tarnobrzegu.

**25.V** – P. Wyszowska – Gorgan Wysz. – J. Synewireckie – Pol. Synew (ok. 8 godz.)

**26. V** – Negrowec – Piszkonja – Synewir (ok. 10 godz.)

**27.V** – Kołoczawa – p. Prislup – Połonina Krasna – Kołoczawa (ok. 10 godz.)

**28.V** – Riczka – Grab – Magura – Połonina Borżawa – W. Wierch – Wołowiec (ok. 10 godz.)

**29.V** – Serebovec – Pikuj – Bielszowice (ok. 6 godz.)

Udział w wycieczce wymaga w miarę dobrego przygotowania kondycyjnego!!!

Wpisowe: Członkowie PTT Koła w Tarnobrzegu – 370 zł. pozostali – 400 zł. W ramach wpisowego przejazd na trasie: Tarnobrzeg – Synewir – Wołowiec – Tarnobrzeg, 4 noclegi w dobrym hotelu, 4 śniadania i 4 obiady, opieka pilota i przewodnika ukraińskiego, ubezpieczenie NW i KL

Prowadzą: Mieczysław Winiarski i Sasza Nużnyj

Blizsze informacje można uzyskać pod tel. nr 698 803 200 bądź pod adresem :

[www.republika.pl/ptt\\_tbg](http://www.republika.pl/ptt_tbg) oraz

[www.tarnobrzeg.ptt.org.pl](http://www.tarnobrzeg.ptt.org.pl)

Czytajcie „Nasze Wędrowanie”!

## 15 lat Oddziału PTT Beskid w Nowym Sączu

W dniu 31 marca 2005 r. Oddział nasz będzie obchodził 15-lecie swojego reaktywowania. W ciągu tego okresu stał się największym Oddziałem PTT w kraju, liczy ponad 350 członków. Prowadzi również najszerzą z wszystkich Oddziałów działalność. Oto jej podsumowanie:

- Zorganizowano 970 imprez górskich, w których wzięło udział łącznie 29.120 osób. W samym roku 2004 odbyły się 93 imprezy dla 2616 osób.

- Prowadzona jest działalność wydawnicza. Do chwili obecnej wydano 55 numerów kwartalnika „Beskid”, w tym 4 numery w roku 2004.

- W roku 2001 wydano obszerną monografię Oddziału, a ponadto w wielu wydawnictwach zamieszczano materiały historyczne oraz promujące obecną działalność PTT (m.in. w „Pamiętniku PTT”, „Roczniku Sądeckim” czy „Almanachu Sądeckim”).

- Propagowano, szczególnie wśród młodzieży akcję zdobywania GOT PTT. Łącznie przyznano 322 odznaki różnych stopni, w tym 44 w 2004 r.

- Wyznakowano ciesząc się dużym powodzeniem Nowosądeckie Szlaki Spacerowe PTT otaczające miasto 52 km pierścieniem. W roku 2004 dokonano ich konserwacji i usunięto zniszczenia, a ponadto wydano informator wraz z mapą szlaków w nakładzie 5.000 egz.

- W roku 1998 zorganizowano pierwszy w obecnej historii PTT kurs przewodnicki, który ukończyło 53 absolwentów. Następnie powołano jedyne, jak dotychczas, bardzo aktywne Koło Przewodników PTT. Jego członkowie prowadzą społecznie wycieczki organizowane przez Oddział. Koło organizuje także własne imprezy, z których największą była Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych na Jasną Górę w roku 2001 z udziałem ponad 1.500 przewodników z całego kraju.

- Od sześciu lat działa Koło PTT Oddziału w Tarnobrzegu organizujące po ok. 30 imprez górskich rocznie.

- Oddział prowadzi dużą, bo liczącą obecnie 6.501 pozycji Bibliotekę Górską, cieszącą się w Nowym Sączu dużym powodzeniem.

- Należy także wspomnieć o działających przy Oddziale Sekcji Wysokogórskiej oraz Sekcji Narciarskiej czy o organizacji corocznych wystaw fotograficznych.

• *Maciej Zaremba*

Z okazji jubileuszu serdecznie gratulujemy  
kolegom z Nowego Sącza.

Wydaje: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie

Redakcja: Barbara Morawska-Nowak, Marcin Łukasiewicz

Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <http://www.ptt.org.pl>

Adres redakcji: ul. Konarskiego 21/5, 31-049 KRAKÓW,

e-mail: [morawska@ptt.org.pl](mailto:morawska@ptt.org.pl), tel. +12 6340589